

DOROTA WEREDA

„BO HONOR TWÓJ BISKUPI,  
ZASZCZYTEM JEST PRZEŚWIETNEJ FAMILII SZEPTYCKICH”.  
INICJATYWY BISKUPÓW CERKWI UNICKIEJ  
Z RODZINY SZEPTYCKICH PODNOSZĄCE PRESTIŻ RODU  
W XVIII WIEKU\*

Z Szeptyckich, jednej z najstarszych bojarsko-szlacheckich rodzin miejscowych na tzw. Rusi Czerwonej, w XVIII w. wywodziło się czterech hierarchów unickiej metropolii kijowskiej. Biskupami diecezji lwowskiej byli Barlaam Bazyli (1710-1715), Atanazy Antoni (1715-1746), Ludwik Leon (1748-1779). Biskupem przemyskim był Atanazy Andrzej (1762-1779). Dwóch hierarchów z rodu Szeptyckich osiągnęło najwyższą godność w Cerkwi unickiej obejmując urząd metropolity: Atanazy Antoni Szeptycki w 1727 r. został wybrany koadiutorem przez metropolitę Leona Kiszkę, a następnie po jego śmierci objął metropolię (1728-1746). Ludwik Leon Szeptycki był koadiutorem metropolity Filipa Felicjana Wołodkowicza od 1763 r., a następnie metropolitą (1778-1779). Wielokrotny wybór członków rodziny Szeptyckich na eksponowane stanowiska w Cerkwi unickiej świadczy o uznaniu w kręgach cerkiewnych i o dużym poczuciu konsolidacji w gronie rodzinnym.

Jednogłośny wybór Barlaama Szeptyckiego, bazylianina z klasztoru w Uniowie, przez zebranych na soborze elekcyjnym przedstawicieli duchowieństwa i wiernych diecezji lwowskiej, w trudnych czasach percepcji idei unii, świadczy o znaczącym autorytecie w lokalnych środowiskach oraz zaufaniu wobec jego osoby Stolicy Apostolskiej i władz unickiej metropolii kijow-

---

Dr DOROTA WEREDA – adiunkt w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach; e-mail: weredad@uph.siedlce.pl

\* Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki na podstawie decyzji nr DEC-2011/03/B/HS3/04845.

skiej. Decydując się na wybór biskupa wywodzącego się z Cerkwi prawosławnej z pewnością uwzględniano złożoną sytuację. Barlaam Szeptycki jako archimandryta klasztoru w Uniowie złożył publicznie katolickie wyznanie wiary 21 marca 1681 r. podczas sejmu i powtórzył je w kaplicy królewskiej na Zamku w Warszawie wraz z biskupami: lwowskim Józefem Szumlańskim i przemyskim Innocentym Winnickim<sup>1</sup>. Wydaje się, że czynnikiem w znaczącym stopniu decydującym o wyborze Barlaama Szeptyckiego były jego relacje z miejscową społecznością i pozycja w lokalnych strukturach społecznych. Metropolita Jerzy Winnicki, rekomendując go jako „w województwie naszym posapia y colligacją słynącego”, odwoływał się do uwarunkowanej powinowactwem i pokrewieństwem przynależności rodu Szeptyckich do miejscowych elit (21 stycznia 1710 r.)<sup>2</sup>. Uznanie dla Szeptyckich było zasługą antenatów. Ojciec hierarchy Aleksander Zachariasz, miecznik przemyski i sędzia kapturowy, znany był z zaangażowania w zabiegi o prawa polityczne dla wiernych Kościoła Wschodniego. Podczas bezkrólewia po Janie Kazimierzu zdecydowanie upominał się w imieniu szlachty wszystkich województw i ziem ruskich o „równouprawnienia obrządku i praw politycznych ruskiej szlachcie służących”<sup>3</sup>. Źródłem autorytetu rodziny Szeptyckich należy również poszukiwać w uznaniu zasług dla lokalnej społeczności. Barlaam Szeptycki w Uniowie własnym kosztem wybudował murowany klasztor, siedzibę archimandryty i odbudował cerkiew. Zabudowania wyposażył w wodociąg, otoczył murem i wałami, nadając im charakter twierdzy, która opierała się najazdom tatarskim, służąc obronie chroniących się tam okolicznych mieszkańców<sup>4</sup>. Członkowie rodu zasłużyli się w czasie kampanii wojennych prowadzonych przez Jana Sobieskiego. Bazyli, brat Atanazego Szeptyckiego, uczestniczył w bitwie pod Wiedniem<sup>5</sup>. Zasługi rodziny na polach wojennych i uzyskany przez Barlaama Szeptyckiego autorytet przyczyniły się do nadania mu 24 maja 1713 r., po śmierci starosty goszczyńskiego Józefa Tarły, honorowego dowództwa chorągwi pancernej w wojsku narodowym<sup>6</sup>.

---

<sup>1</sup> *Epistolae metropolitaram kioviensium catholicorum Cypriani Zochovskyj, Leonis Slubicz Zalenskyj, Georgii Vynnykyj 1674-1713*, coll. P. Athanasius G. Welykyj, Romae 1958, s. 67.

<sup>2</sup> І. С к о ч и л я с, *Собори Львівської єпархії XVI-XVIII ст.*, Львів 2006, s. 124-125.

<sup>3</sup> *Złota księga szlachty polskiej przez Teodora Żychlińskiego*, t. I, Poznań 1879, s. 307.

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> A[dam] P [ę s k i], *Szeptycki Bazyli*, w: *Encyklopedia Kościelna*, t. XXVII, wyd. M. Nowodworski, Warszawa 1904, s. 517.

<sup>6</sup> Jul.[ian] B. [B a r t o s z e w i c z], *Szeptycki Barlaam*, w: *Encyklopedyja powszechna*, t. XXIV, Warszawa 1867, s. 619-621; t e n ż e, *Szeptycki Leon*, tamże, s. 625.

Krótki czas zarządzania diecezją lwowską przez zaawansowanego wiekiem Baarlama stworzył szansę na objęcie biskupstwa przez jego bratanka Atanazego Antoniego, syna Aleksandra, miecznika bełzkiego. Podobnie jak stryj, wstąpił on do klasztoru bazylianów w Uniowie. Następnie podjął studia filozoficzne i teologiczne w Kolegium Papieskim we Lwowie, gdzie w 1710 r. uzyskał święcenia kapłańskie<sup>7</sup>. Początkowo metropolita Leon Kiszka uważał kandydaturę Atanazego Szeptyckiego za nieodpowiednią na biskupstwo lwowskie, a jego nominację traktował jako działanie niebezpieczne dla nowo pozyskanej dla unii diecezji<sup>8</sup>. Kandydaturę Atanazego Szeptyckiego, uzasadniając jego pochodzenie „a Primariis Regni Senatoribus”, skutecznie rekomendował metropolicie wojewoda bełski i hetman polny Stanisław Mateusz Rzewuski. Leon Kiszka zmienił zdanie i wybrał Atanazego Szeptyckiego swoim koadiutorem, argumentując wybór jego osoby pochodzeniem i koligacjami z najbardziej znakomitymi rodami „in Regno Poloniae”<sup>9</sup>.

Do kariery duchownej przygotowywał się kolejny biskup lwowski Leon Szeptycki, syn Filipa łowczyca przemyskiego. Najpierw uczył się w Kolegium Papieskim we Lwowie, a następnie, uzyskując tytuł doktora obojga praw, ukończył studia w rzymskim uniwersytecie Sapienza. Prawdopodobnie edukował się również w zakresie dyplomacji w Papieskiej Akademii Dyplomatycznej<sup>10</sup>. Dopiero po powrocie do kraju wstąpił do klasztoru bazylianów i pełnił obowiązki kaznodziei metropolitarne swojego stryja Atanazego Szeptyckiego. Wydaje się, że chociaż zwlekał z deklaracją o wstąpieniu do stanu duchownego w obrządku greckim, dokonał świadomego wyboru stwarzającego mu największe szanse kariery poprzez kontynuację działalności stryja. Wykształcenie Leona Szeptyckiego i okoliczności nie czyniły niemożliwym jego kariery w Kościele łacińskim. Podczas studiów w Rzymie zamieszkiwał w tzw. hospicjum, co pozwoliło mu na zapoznanie się z wieloma przyszłymi członkami episkopatu Kościoła łacińskiego<sup>11</sup>. Również jego stryjeczny brat (syn Eustachego Stanisława, brata ojca) Hieronim Szeptycki był w latach

---

<sup>7</sup> *Epistolae metropolitanarum kioviensium catholicorum Leonis Kiška, Athanasii Szeptyckij, Floriani Hrebnyckij (1714-1762)*, coll. P. Athanasius G. Welykyj, Romae 1959, s. 155.

<sup>8</sup> A. D e r u g a, *Regesta listów metropolity unickiego Leona Kiszki do księcia Stanisława Radziwiłła, Kanclerza Wielkiego Księstwa Litewskiego i jego żony (1705-1728)*, „Ateneum Wileńskie”, 10(1935), s. 228-229.

<sup>9</sup> *Epistolae metropolitanarum kioviensium catholicorum Leonis Kiška...*, s.169.

<sup>10</sup> S. N a b y w a n i e c, *Unicka archidiecezja kijowska w okresie rządów arcybiskupa metropolity Felicjana Filipa Wołodkowicza 1762-1778*, Rzeszów 1998, s. 202.

<sup>11</sup> M. L o r e t, *Życie polskie w Rzymie XVIII wieku*, Rzym 1930, s. 161.

1739-1759 sufraganem diecezji łuckiej obrządku łacińskiego, a następnie ordynariuszem diecezji płockiej (1759-1773)<sup>12</sup>. O wyborze Leona Szeptyckiego na koadiutora metropolity Filipa Felicjana Wołodkowicza zdecydowało również poparcie dworu królewskiego. Król August III z listy trzech kandydatów przedstawionych przez nuncjusza Antonio Eugenio Viscontiego wybrał Leona Szeptyckiego, chociaż na pierwszym miejscu figurował ówczesny arcybiskup połocki Jason Junosza Smogorzewski<sup>13</sup>. Trudno rozstrzygnąć, co było elementem przesądającym o nominacji. Metropolita Wołodkowicz wybór Szeptyckiego na koadiutora uzasadniał przed Stolicą Apostolską koligacjami z najbardziej wpływowymi rodami w życiu publicznym i w hierarchii Cerkwi unickiej<sup>14</sup>. Również do kariery duchownej przygotowywał się Atanazy Andrzej Szeptycki. W młodym wieku wstąpił do bazylianów, a następnie w 1747 r. został skierowany do Rzymu na studia teologiczne w Kolegium Rozkrzewiania Wiary, które ukończył uzyskaniem doktoratu z teologii<sup>15</sup>.

Objęcie godności biskupiej członkowie rodziny Szeptyckich starali się wykorzystać do podniesienia prestiżu rodu. Nie mogli osiągnąć najwyższych urzędów ani dorównać pozycji politycznej najbardziej wpływowych rodzin magnackich, więc szansę awansu widzieli w osiągnięciu wysokich godności kościelnych. Możliwość wypromowania na godność biskupią traktowali jako formę nobilitacji całego rodu.

Szczególną aktywnością wykazał się obejmujący diecezję lwowską, po krótkim czasie zarządzania diecezją lwowską przez Barlaama Szeptyckiego, Atanazy Antoni Szeptycki. Jako okazję do manifestacji mającej na celu gloryfikację rodziny Szeptyckich wykorzystał ceremonię konsekracji (22 wrzesień 1715 r.). Uświetnieniem tej uroczystości pod przewodnictwem metropolity Leona Kiszki było kazanie Józefa Narolskiego<sup>16</sup>. Kaznodzieja, kilkakrotnie wspominał zasługi stryja, wyrażając nadzieję na kontynuację dzieła poprzednika przez nowo konsekrowanego biskupa. Akcentował znaczenie osiągnięcia godności biskupiej dla podniesienia prestiżu całej rodziny: „[...] nieśmiertelna

---

<sup>12</sup> P. N i t e c k i, *Biskupi Kościoła w Polsce. Słownik Biograficzny*, Warszawa 1992, s. 201-202.

<sup>13</sup> A. A. Z i ę b a, *Smogorzewski Jason*, PSB, t. XXXIX, Warszawa–Kraków 1999, s. 217.

<sup>14</sup> *Epistolae Feliciani Phillippi Wolodkovycz metropolitae kioviensis catholici, p. I (1762-1778)*, coll. P. Athanasius G. Welykyj, Romae 1967, s. 79.

<sup>15</sup> P [ę s k i], *Szeptycki Bazyli*, s. 517.

<sup>16</sup> Bibliografia Estreichera autorstwo tego druku przypisuje księdzu Józefowi Narolskiemu. Zob. *Bibliografia polska Karola Estreichera*, cz. 3, t. XXIII, wyd. S. Estreicher, Warszawa 1977, s. 43.

Imieniu Szeptyckich rośnie sława, wymówić trudno. Bo Honor Twój Biskupi, zaszczytem jest Prześwietnej Familii Szeptyckich”<sup>17</sup>. Osiągnięcie godności biskupiej zostało wpisane do kręgu sukcesów rodziny w dziedzinach, w których wykazali się już zasługami, czyli na polu militarnym. Aktywność Szeptyckich została zaliczona do zobowiązań szlachciców – Sarmatów realizujących misję obrońców chrześcijaństwa. Nawiązując do herbu rodu kaznodzieja przypominał: „Dobrze niegdyś, Najjaśniejszych Królów, i Monarchów Polskich zgodne sen: Athatencje za Herb i Ozdobę Domowi Twemu Szeptyckich, dały Podkowę [...] W sarmatorossyiskim bowiem świecie kiedy Twoja Herbowa jaśnienie z Krzyżem Podkowa, łuna otomańska błednieje”. Atanazy Szeptycki otrzymał posłannictwo kontynuacji zaangażowania w dzieła przodków w sprawach Rzeczypospolitej. Eksponowano rolę działań Szeptyckich jako pośredników kultury sarmackiej wśród społeczności „rusińskiej”. Oprócz tradycyjnych życzeń kierowanych do nowokonsekrowanego biskupa: „zdrowia, lat złotych i pomyślnych”, przypominano zasługi przodków dla obrony kraju, wykorzystując je do budowania prestiżu biskupa: „[...] przy kwitnącej twej sławie, cnoty wysokie, talenta, zasługi twoje ku Bogu, i Ojczyźnie immediate od Antenatów pierwszych w sarmackim świecie znamienite nieśmiertelnym Cię koronią [koronują] laurem [...]”. Do tekstu drukowanego kazania dołączono rymowany utwór wierszowany skonstruowany według zasad barokowego konceptu. Pierwsze litery wiersza utworzyły tekst: „Athanazyi Szeptycki z łaski Bożej i Stolice Apostolskiej episkop lwowski halicki i Kamieńca Podolskiego archimandryta uniowski”<sup>18</sup>. Również mowa powitalna, towarzysząca ingresowi Atanazego Szeptyckiego do katedry unickiej w Kamieńcu, zawiera amplifikacje treści heraldyczno-genealogicznych:

A przy złotych Pasterza szcudrobliwego rękach [...] i Ojczysta Podkowa jest murem. którą nieprzyjacielskie siły skurczyć i złamać nie mogą [...] Strzała zaś ku niebu wyprostowana wrodzony do Empiru Szeptyckich zelum pokazując światu: student optatam cursu contingere metam fortunę swoją i ozdoby Bogu konsekrując, od którego wszelkie są dobra. Splendor cały Prześwietnego Szeptyckich Domu pójdzie na Chwałę Majestatu Boskiego, o czym dawno powiedział Prorok: sol, luna ibunt in luce sagittarum tuarum słońce i księżyc pójdą w światłość strzał twoich, Krzyż zaś i Herbowna Podkowa, y Strzała vota Szeptyckich koronuje pewną nadzieją, bo tryumfem. E cruce Victoria. Nie tylko Otomańskie gromić będzie potencie, lecz i same piekła łatwo zwyciężyć może, przy swoim zaś Krzy-

---

<sup>17</sup> J. N a r o l s k i, *Meta infulati honoris illustrissimo Athanasio Szeptycki Episcopo Leopoliensi demonstrate*, Leopoli Typis Confratern. S.Trinitatis, 1716.

<sup>18</sup> Tamże.

zu odpoczywających Bogu krzyż ten Pasterską Szczodroblivością do nieba Szeptyckich prostą bez wstrętu pokazuje drogę [...] <sup>19</sup>.

Atanazy Szeptycki wykorzystał swoją godność dla podnoszenia prestiżu rodu w różnorodnych okolicznościach. Jako metropolita podjął koncepcję L. Kiszki o koronacji wizerunku Matki Bożej w Żyrowicach. Uroczystości koronacyjne odbyły się w 1730 r., zaledwie 13 lat po pierwszej koronacji wizerunku w Rzeczypospolitej w Częstochowie (1717 r.). Metropolita Atanazy Szeptycki był koronatorem obrazu. Przybyłym z Podlasia, Wołynia, Litwy, Żmudzi, Inflant i innych dzielnic Rzeczypospolitej rzeszom wiernych obu obrządków, szacowanych nawet na 240 tys., oprócz przeżyć religijnych zaprezentowano dekorację, której głównym elementem było sześć bram triumfalnych, przez które kroczyła procesja. Drugą w kolejności bramą uczczono koronatora, kolejne gloryfikowały domy Pociejów, Radziwiłłów, Wiśniowieckich i Sapiehów <sup>20</sup>. Metropolita zasiadający na wyeksponowanym miejscu w otoczeniu najwyższych urzędników i przedstawicieli najbardziej znamienitych rodów magnackich (wśród których byli obecni: hetman wielki litewski Michał Serwacy Wiśniowiecki, wojewoda nowogródzki Mikołaj Faustyn Radziwiłł, wojewoda podlaski Józef Sapieha, kasztelan trocki Jan Fryderyk Sapieha, Hieronim Radziwiłł oraz inni przedstawiciele wymienionych domów, a także rodów Chreptowiczów, Tyszkiewiczów i Zawiszów <sup>21</sup>) w percepcji wielu uczestników ceremonii koronacyjnych stał się częścią elit staropolskiego społeczeństwa.

Z okazji koronacji w Żyrowicach wydano druk okolicznościowy, zredagowany przez bazylianina (przyszłego unickiego biskupa smoleńskiego) Herakliusza Lisańskiego, głoszący pochwałę imienia Szeptyckich i przypominający zasługi rodziny w wojnach z Tatarami i Turkami, przedstawione w kontekście powodu do chluby również dla spokrewnionych rodzin: m.in. Czwertyń-

---

<sup>19</sup> *Sława Nieśmiertelność znaczącego Imienia JX. Imci Oycu Atanazemu Szeptyckiemu... w herbowych krzyża, podkowy y strzałach ozdobach, a przy szczęśliwym do katedry Kamienca podolsk. ingresie...publicznym kazaniem przez O. Józefa Narolskiego...w r. p. 1718 ogłoszona...* W Lwowie w drukarni brackiej SS. Trójcy r. 1721.

<sup>20</sup> W. C h a r k i e w i c z, *U grobu unii kościelnej (Z podróży do Żyrowic)*, Słomim 1926, s. 8; S. S e n y k, *Marian kult in the Kieven Metropolitane XVII-XVIII centurie*, w: *Interpido Pastori*, Roma 1994, s. 263; A. J. B a r a n o w s k i, *Koronacje wizerunków maryjnych w czasach baroku. Zjawisko kulturowe i artystyczne*, Warszawa 2003, s. 25-26; P. C h o m i k, *Kult ikon Matki Bożej w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI-XVIII wieku*, Białystok 2003, s. 49-58.

<sup>21</sup> B a r a n o w s k i, *Koronacje...*, s. 137.

skich, Dzieduszyckich, Jaworskich, Jełowickich, Lityńskich, Skarbków, Szumlańskich, Ustrzyckich, Woronieckich, Winnickich, Wyhowskich, Żoliborskich. Przypomnienie koligacji miało być formą ukonstytuowania miejsca rodu Szeptyckich wśród elit. W oracji dołączonej do pisma okolicznościowego zamieszczono opis zaangażowania w organizację uroczystości koronacyjnych rodzin Radziwiłłów, Sapiechów, Sanguszków oraz Szeptyckich<sup>22</sup>. Wprowadzenie Szeptyckich do grona najznamienitszych rodzin magnackich dodawało prestiżu i potwierdzało ambicje rodowe. Język łaciński druku wskazywałby, że był on skierowany do określonego poziomu erudycji i kręgu kulturowego grona odbiorców. Prawdopodobnie treść druku była wygłoszona podczas uroczystości, a broszury ilustrowane herbem Szeptyckich kolportowano wśród zgromadzonych.

Podnoszeniu rangi rodu służyły obchody imieninowe Atanazego Szeptyckiego, dla uświetnienia których napisano wykorzystujący zabiegi genealogiczno-heraldyczne panegiryk:

„[...]”

Orzeł, z natury orła w gnieździe rodzi  
A gołębia on nigdy nie wywodzi  
Z mężnych Szeptyckich mężnemi bywają  
Postronni znają

Nad państwo inny Orzeł pod Obłoki  
Buja: Szeptyckich Dom, męstwem wysoki  
Do sławy, Orzeł jak k słońcu latają  
Nieba im dają

Orzeł dzielnością będąc uzbrojony  
Gromi bezpiecznie przeciwne od strony  
Szeptyckich męstwo, nieprzyjaciół siły  
Częstokroć biły

Wiedzę pod Wiedniem wojska Othomańskie  
Co zgubić chcieli życie chrześcijańskie  
I inne, wiernych Europejskie państwa  
Chciwe pogaństwa

Szeptyccy, jak się tam dobrze stawili  
Kiedy za Wiarę życie swe łożyli  
Obfite własnej krwi lali potoki  
Na plac szeroki

---

<sup>22</sup> Herakliusz L i s a ń s k i, *Signum magnum in parvo licet... Athanasii Szeptycki... Coronatoris Mariani ad publicam felicitatem Demonstratum...*, Vilnae Typis Universitatis Societatis JESU 1730.



[...]

Niech powiedzą Chocim i Parkany  
Taki animusz był nieprzełamany  
Szeptyckich, podczas ciężkiej onej klęski  
Nad umysł męski

Gdy jedni trupem od miecza padali  
Drudzy od kul: Szeptyccy powstałi  
Byli w siłach i nie tracili serce  
Tam na mordercę

[...]

Któż im w wojennych grzmotach tej dał cnoty  
Dzielny, y szczęście? Herbowe klejnoty Wa,  
Krzyż Pański, Strzała, żelazna podkowa  
Walczyć gotowa

[...]

Krzyż nam Trofeum zbawienie ten znaczy,  
A kto nie wierzy, niech sobie tłumaczy  
Przeczyta z niego tryumfy na Niebie  
W każdej potrzebie

[...]

Strzała zaś do swej mety bystra, lotna  
I nieprzyjaciół przerażać obrotna,  
A po zwycięstwach do Nieba prostuje  
Tam się kieruje

[...]

Więc nasz Pasterzu sławą nieśmiertelną  
Z własnych klejnotów masz nieskazitelną  
I póki morza i Olimpu stanie  
Ta nie ustanie

[...]

Więcej jak tysiąc Matellów rachuje  
Polska: z rozumu męstwa gdy wpisuje  
Szeptyckich w Księdze Rycerskiej pamięci  
Z swej dobrej chęci

[...]

Stąd Infulacie nieśmiertelna Sława  
Przed Tobą znacznie w swej osobie stawa  
W złotej, od Boga danej jej Koronie  
Przy twym Patronie

Książęce Mitry Dom twój oświecają  
Do tych tytułów splendorów dodają<sup>23</sup>.

---

<sup>23</sup> *Aplauz sławy nieśmiertelnej Sianie Wielmożnemu Imści Oycu Atanazemu Szeptyckie-*



Atanazy Szeptycki podjął inicjatywę ogromnego przedsięwzięcia budowy nowej świątyni katedralnej we Lwowie. Stary budynek katedralny, chociaż wzniesiony w XV w., pozostawał w zadowalającym stanie technicznym, a jego burzenie odbywało się „z wielką trudnością dla twardości murów”<sup>24</sup>. Przyczyny podjęcia decyzji przez A. Szeptyckiego należy upatrywać przede wszystkim w chęci upamiętnienia siebie i swojego rodu. Działalność fundatorska była powszechnie praktykowana jako metoda podnoszenia prestiżu rodu w kręgach magnaterii<sup>25</sup>. Wyjątkową, ale odpowiadającą najnowszym trendom architekturę nowej świątyni miało zapewnić zatrudnienie znanego lwowskiego architekta Bernarda Meretyna, z którym 26 czerwca 1744 r. biskup podpisał umowę. Zgodnie z zamiarami fundatora lwowska świątynia miała nawiązywać do tradycyjnych form cerkwi unickich, ale przewyższać je skalą i bogactwem form architektonicznych, uwzględniających aktualną modę<sup>26</sup>. Biskup zapewne miał ambicję, aby nowa katedra mogła konkurować z wznoszonymi w tym czasie kościołami we Lwowie: dominikanów, św. Antoniego, św. Marcina, św. Mikołaja, kolegium pijarów<sup>27</sup>.

Budowa postępowała dosyć szybko, ponieważ już w 1747 r. w katedrze zorganizowano kilkudniową ceremonię pogrzebową jej fundatora Atanazego Szeptyckiego. Nieład budowlany został osłonięty dekoracją w postaci artystycznie wygiętej i wytwornie zaokrąglonej bramy, prowadzącej przez świątynię na kształt korytarza. Surowe jeszcze mury wnętrza przykrywały dekoracje w postaci zasłon w kolorach czarnym i czerwonym, złotych wstęg i połączanych frędzli<sup>28</sup>. W celu odprawienia liturgii żałobnej wzniesiono ołtarz. Pompie funebralnej towarzyszył wyszukany program ikonograficzny rozwinięty

---

*mu...w dzień solenny Patronalnego Atanazego Świętego, Patriarchy Alexandryjskiego, Wielkiego Cerkwi Świętej Doktora przy herbowych Szeptyckich Klejnotach wesółym Apolina y Parnaskich Muż Rytmem... imprimatur J. Skarbek (Львівська Наукова Бібліотека ім. В. Стефаника НАН України у Львові, Ст IV 46760).*

<sup>24</sup> *Urzędowa Wizja Cerkwi i monasteru S. Jerzego Męczennika we Lwowie, na żądanie OO. Bazyljanów tegoż Monasteru, przedsięwzięta ze strony Magistratu miasta Lwowa dnia 12 lipca 1765 roku*, oprac. A. S. Petruszewicz, „Przegląd Archeologiczny”, 1883, [Lwów], s. 128.

<sup>25</sup> Na przykładzie rodziny Jabłonowskich zjawisko to przedstawił A. Betlej. Zob. A. B e t l e j, *Sibi, Deo, Posteritati. Jabłonowscy a sztuka w XVIII wieku*, Kraków 2010.

<sup>26</sup> P. K r a s n y, *Architektura cerkiewna na ziemiach ruskich Rzeczypospolitej*, Kraków 2003, s. 156-157, 164.

<sup>27</sup> T. M a n k o w s k i, *Lwowskie Kościoły barokowe*, Lwów, 1932, s. 99-105.

<sup>28</sup> Mojżesz B o h a c z e w s k i, *Via aeternitatis per januam mortis patefacta avitae soleae pie Illustrissimi Excellentissimi Reverendissimi Domini D. Athanasii in Szeptyce Szeptycki [...] eundem ad finem ultium cum funebri pompa deducens, Leopoli, anno 1747, die 19. Januarii.*

wewnątrz i na zewnątrz świątyni. Wewnątrz świątyni wzniesiono dużych rozmiarów rusztowanie. Okazała konstrukcja z desek została przykryta jedwabną tkaniną ze złotymi frędzlami. W centralnym miejscu *castrum doloris* umieszczono wizerunek św. Atanazego i ozdobną poduszkę z biskupimi insygniami oraz srebrne świeczniki i lampy. W dzień mszy pogrzebowej na okrytym czarnym materiałem katafalku, ozdobionym rzeźbami sześciu koni, umieszczono trumnę udekorowaną wokoło złocistymi zawiasami i blaszkami oraz klamrami ze „szczerego” złota. Dekorację wnętrza dopełniały ponadto malowane ornamenty i potrzebne w zaciemnionym wnętrzu iluminacje. Wnętrze podświetlono świecami z białego wosku, ustawionymi wzdłuż ścian oraz tworzącymi kompozycję lampami oliwnymi. Dodatkową iluminację przygotowano na czas wygłaszanego wieczorem panegiryku pogrzebowego. Płonące w ciemności świece umieszczono prawdopodobnie pod sklepieniem, ponieważ miały wzbudzić w słuchaczach wyobrażenie rozgwieżdżonego nieba. Dekoracje umieszczono również na zewnątrz świątyni, gdzie uwagę uczestników ceremonii przyciągały rzeźby na cokołach oraz okazała, lśniąca złotem, brama triumfalna z drzewem genealogicznym rodu Szeptyckich i dekoracją w postaci biskupich insygniów. Fasadę cerkwi ozdobiły łacińskie inskrypcje (ich treści nie podano), a także usytuowane na cokołach rzeźby symbolizujące: Stolicę Apostolską, Rzeczpospolitą, diecezję metropolitarną i rodzinę zmarłego. Z pewnością wizualna oprawa tej ceremonii, czerpiąca wzory ze współczesnych magnackich ceremonii pogrzebowych, zrobiła na przybyłych ogromne wrażenie. Rangę ceremonii podnosiła obecność biskupów trzech obrządków: greckiego (przemyski Onufry Szumlański, włodzimiersko-brzeski Teofil Godebski, łucki Teodozy Rudnicki), łacińskiego (sufragan lwowski Samuel Głowiński, sufragan łucki Hieronim Szeptycki), ormiańskiego (sufragan lwowski Jakub Augustynowicz). Obecnych było wielu duchownych obrządku łacińskiego i greckiego, kler z Kolegium Pontificum, chorągiew miasta oraz wielu dostojników świeckich, wśród których byli członkowie rodzin Czetwertyńskich, Kalinowskich, Kuropatnickich, Mrozowiców. W mowie pogrzebowej przypominano koligacje Szeptyckich m.in. z Baranowskimi, Bielskimi, Diakowskimi, Jurzyńskimi, Kunaszewskimi, Korytkowskimi, Malińskimi, Lisowskimi, Lityńskimi, Łuszczewskimi, Skarbkami, Ustrzyckimi<sup>29</sup>. W efekcie zaangażowania ogromnych środków i wysiłków organizacyjnych oczekiwano podniesienia prestiżu społecznego rodu. Prawdopodobnie pomysłodawcą, zleceńdawcą i organizatorem programu ceremonii był, przy

---

<sup>29</sup> Tamże.

wsparciu rodziny, bratanek zmarłego, Ludwik Leon Szeptycki, kolejny biskup diecezji lwowskiej. Z pewnością wizualna oprawa tej uroczystości, czerpiąca wzory z współczesnych magnackich ceremonii pogrzebowych, zrobiła na przybyłych ogromne wrażenie. Być może inspiracją dla organizatorów były informacje o wyreżyserowanych uroczystościach pompy funeralnej wraz z bogatym programem dekoracyjnym wystawnego pogrzebu czasów saskich hetmana Michała Serwacego Wiśniowieckiego w 1744 r., której metropolita Atanazy Szeptycki był uczestnikiem<sup>30</sup>. Doświadczeń służących do przygotowania pompy funebralnej Atanazego Szeptyckiego mogła dostarczyć organizacja ceremonii pogrzebowej Bazylego Szeptyckiego, młodszego brata hierarchy, mająca miejsce w 1731 r. we Lwowie, przygotowana zapewne pod auspicjami starszego brata.

Na tę ceremonię zamówiono w kręgach kaznodziejów jezuickich panegiryk pogrzebowy. Pierwszoplanową postacią treści kazania pogrzebowego była postać Atanazego Szeptyckiego, któremu również dzieło to zostało zadedykowane. Obszerne fragmenty kazania prezentowały różnorodne formy działalności brata zmarłego: „oczyściłeś rytuały, modlitewniki, mszały i wszystkie księgi z jadu, nabożeństwo ze złorzeczenia, modlitwy z błędu, [...], słodycz z piołunu [...], ożywiłeś słowiańskie pisma jednym rozumieniem i affectem, aby się Twój Kościół od Rzymskiego nie sercem y głową, ale samym tylko językiem różnił”. Do grona zasług biskupa Atanazego Szeptyckiego, godnych zaprezentowania na pogrzebie jego rodzonego brata, kaznodzieja zaliczył zabiegi biskupa o odzyskanie dóbr biskupich oraz wielokrotne i kosztowne w tej sprawie wyprawy do Trybunału. Przypominał zasługi Atanazego Szeptyckiego, które wzbudziły wdzięczność Kościoła: „prace apostolskie”, „polerowanie duchowieństwa”, „naprawę skażonych obyczajów”, udział w synodzie zamojskim. W kazaniu przypomniano pamięć o poprzedniku Atanazego na katedrze lwowskiej Barlaamie Szeptyckim. Przypomnienie zasług biskupa lwowskiego i metropolity podczas ceremonii pogrzebowej brata kaznodzieja wykorzystał do budowy splendoru całego rodu podkreślając, że Atanazy Szeptycki jest „nie tylko całej familii swojej wieczystą sławą, honorem i nieśmiertelną duszą, ale też i całego Kościoła swego nieskazitelny nigdy duchem, który błogosławioną wieczność lud wierny zbawienie ożywia”<sup>31</sup>. Treść pane-

---

<sup>30</sup> J. B a r a n o w s k i, *Rola rodzin magnackich w osiemnastowiecznych uroczystościach koronacyjnych na wschodnich terenach Rzeczypospolitej*, w: *Sztuka ziem wschodnich Rzeczypospolitej XVI- XVIII w.*, red. J. Lileyko, Lublin 2000, s. 628.

<sup>31</sup> J. D o m a r a d z k i, *Zawod honorow śmierci...śmiertelny krok ...Bazylego Szeptyckiego, starosty tyiszowieckiego etc. Nieśmiertelnych heroicznych aktów i herbowej Pobogu podkowy*

giryku pogrzebowego wygłoszonego w czasie ceremonii pogrzebowej Bazylego Szeptyckiego pokazuje, że Szeptyccy w dążeniach do podnoszenia prestiżu swego rodu wykorzystywali godność biskupią również podczas pogrzebu członków rodziny.

Atanazy Szeptycki w sporządzonym przez siebie testamencie jako spadkobierców insygniów biskupich wskazał członków rodziny. Spośród kilku krzyży, używanych przez hierarchę na mocy zapisu testamentu, „krzyż napiersny na złotym łańcuchu” został przekazany ówczesnemu sufraganowi łańciskiej diecezji łuckiej Hieronimowi Szeptyckiemu, natomiast spadkobiercą „szmaragdowego krzyża pectoralnego z łańcuchem” został siostrzeniec, bazylianin Ambroży Turzański<sup>32</sup>. Eksponowanie kosztownych dewocjonaliów miało przypominać potomnym o przodkach będących ważnymi dostojnikami Cerkwi unickiej.

Kontynuatorem inicjatyw Atanazego Szeptyckiego był jego bratanek i następca w diecezji lwowskiej Ludwik Leon Szeptycki. Doprowadził on do podpisania w 1756 r. umowy dotyczącej dekoracji rzeźbiarsko-kamieniarskiej fasady katedry, w treści której czytamy: „Nad wielkimi drzwiami na postumentach mają być dwie osoby kamienne z dwóch sztuk nieznacznie spajane, to jest Świętego Leona i Świętego Atanazego, wyżej na miejscu przytomnym między temi osobami herb na ganku JWO. Imci Xiędza Biskupa”<sup>33</sup>. W 1759 r. zrealizowano postanowienia kontraktu i fasadę katedry ozdobiły ekspresyjne rzeźby Jana Jerzego Pinsła, wśród których umieszczono kamienne postumenty św. Leona i św. Atanazego, patronów dwóch biskupów z czasów budowy. Nad drzwiami umieszczono herb Szeptyckich<sup>34</sup>.

Dopełnieniem kompleksu na wzgórzu katedralnym we Lwowie było wzniesienie siedziby biskupiej. Koncepcja budowy nowej rezydencji w otoczeniu ogrodów pochodziła od Atanazego Szeptyckiego. W testamencie sporządzonym 10 grudnia 1746 r. na rzecz lwowskiej katedry biskup legował niedawno nabyte ogrody przy katedrze<sup>35</sup>. Do budowy siedziby biskupiej przystąpił Leon Szeptycki. Nowa rezydencja wzniesiona według projektu Sebastiana

---

torem na pogrzebowym kazaniu wyprowadzony ...roku 1731 dnia 17 lipca we Lwowie, Lublin, w drukarni Kollegium Soc. Jesu. [po 17 lipca] 1731.

<sup>32</sup> *Epistolae metropolitaram kioviensium catholicorum Leonis Kiška...*, s. 224.

<sup>33</sup> M a ń k o w s k i, *Lwowskie kościoły...*, s. 142.

<sup>34</sup> Tamże, s. 114; P. K r a s n y, *Katedra Św. Jura we Lwowie a tradycyjna architektura cerkiewna Rusi Czerwonej*, w: *Sztuka kresów wschodnich*, t. V, red. A. Betlej, P. Krasny, Kraków 2003, s. 54-84.

<sup>35</sup> *Epistolae metropolitaram kioviensium catholicorum Leonis Kiška...*, s. 223.

Fesingera była okazałą, dwukondygnacyjną, rokokową budowlą, przykrytą mansardowym dachem z lukarnami. W architekturze budowli widoczne były elementy klasycystyczne w postaci portyku z kolumnami toskańskimi. Za pałacem na trzech tarasach urządzono ogród<sup>36</sup>. O zaangażowaniu Szeptyckich w tę budowę przypominał umieszczony na frontonie herb rodu. Budowa nowej rezydencji biskupów wywołała krytykę bazylianów. Zarzuty podnoszące między innymi kwestię lokalizacji dotyczyły zarówno spraw praktycznych („Od kuchni czuć fetor”, niebezpieczeństwa ognia na cały klasztor i cerkiew, „miejsce między schodami i rezydencją jest dziedzińcem, gdzie dla zajezdzenia karety i konnych łoskot wielki, rżenia i tętnienia koni bywa”), jak i estetycznych. Zakonnicy krytykowali usytuowanie biskupiej siedziby z powodu zbyt małej odległości od schodów prowadzących do cerkwi, co spowodowało, że nowy gmach „ćmi i tłumi” budynek katedry<sup>37</sup>.

Usytuowanie rezydencji nabrało również wymiaru symbolicznego. Zastąpienie przez pałac biskupi fasady katedry było uważane za symbol triumfu biskupów nad wymykającym się ich władzy zakonem bazylianów<sup>38</sup>. Okazały gmach, porównywalny z magnackimi rezydencjami miejskimi, manifestował pozycję rodziny Szeptyckich i mógł zapewnić odpowiedni standard do przyjmowania gości z najwyższych sfer. Tradycyjnie Leon Szeptycki zapraszał regularnie gości na przyjęcia karnawałowe<sup>39</sup>. Spotkania o wymiarze towarzyskim były ważnym wyznacznikiem pozycji w staropolskim społeczeństwie, stanowiąc istotny środek komunikacji społecznej i konsolidacji środowisk.

Znaczącą pozycję w życiu społecznymi i religijnym Leona Szeptyckiego w środowisku Lwowa potwierdza jego aktywny udział w ceremoniach koronacyjnych wizerunków Matki Bożej, zorganizowanych w kościele dominikanów (1751 r.) i w katedrze łańciskiej we Lwowie (1776 r.). W uroczystościach w kościele Bożego Ciała w programie dekoracji znalazły się elementy nawiązujące do Cerkwi unickiej, a jedna z bram została dedykowana „ruskiej” metropolii. Do obchodów włączono wiernych unickich, wykorzystując przestrzeń wokół nowego gmachu katedry. Każdego dnia na placu przed katedrą św. Jura w czasie oktawy ceremonii odbywały się wystawne nabożeństwa, procesje, składanie wotów, dysputy teologiczne, występy kapel i pokazy fajerków. W uroczystościach towarzyszących koronacji wizerunku w katedrze

---

<sup>36</sup> M a ń k o w s k i, *Lwowskie kościoły...*, s. 136.

<sup>37</sup> *Urzędowa Wizja Cerkwi i monasteru...*, s. 130.

<sup>38</sup> Tamże, s. 137.

<sup>39</sup> B.[B a r t o s z e w i c z], *Szeptycki Leon*, s. 625.

obrzędki łacińskiego brali udział: unicki biskup lwowski Ludwik Leon Szeptycki, arcybiskup łaciński Wacław Hieronim Sierakowski i arcybiskup ormiański Jakub Augustynowicz również razem kroczyli na czele procesji z koronowanym obrazem przez bramy tryumfalne wokół ratusza<sup>40</sup>.

Leon Szeptycki podjął próbę stworzenia własnego środowiska artystycznego. Sfinansował malarskie wykształcenie w Wiedniu Łukasza Dolińskiego, który na zamówienie biskupa wykonał ścienne malowidła cerkwi św. Jura (1778-1780)<sup>41</sup> i oficjalny, pełen dostojności konterfekt swojego mecenasa (1779 r.). Hierarcha został sportretowany w srebrzystoszarej sutannie zapinanej na małe czerwone guziki z wyłożonym białym kołnierzykiem oraz w takiej samej barwy płaszczu, nawiązującym krojem do mantii, podbitym kolorem czerwonym, w odcieniu szat kardynalskich, ozdobionym białymi i złotymi pasami, symbolizującymi strumienie (źródła) nauki Bożej, płynące z ust osoby, która je nosi. Kolory stroju odpowiadały barwom herbu rodu Szeptyckich, ale też nawiązywały do aktualnie obowiązujących trendów w ubiorach hierarchów obrządku łacińskiego. Biskup został przedstawiony bez nakrycia głowy, w peruce ze starannie ułożoną, modną fryzurą z zaczesanych do tyłu półdługich włosów. L. Szeptycki do reprezentacyjnego portretu pozował w pozycji stojącej, z dłonią wspartą prawdopodobnie na rękojeści szabli, z dwoma orderami umieszczonymi zgodnie z obowiązującymi zasadami: Order św. Stanisława zamieścił na niebieskiej wstędze pod krzyżem biskupim, a Order Orła Białego na klapie, na wysokości krzyża, a więc powyżej Orderu św. Stanisława<sup>42</sup>.

Leon Szeptycki i arcybiskup połocki Jason Smogorzewski, jako pierwsi z grona biskupów metropolii kijowskiej zostali wyróżnieni Orderem św. Stanisława<sup>43</sup>. Prawdopodobnie była to forma uznania za poparcie polityki królewskiej w lokalnych środowiskach. Szeptycki jako przedstawiciel ziemi halickiej podpisał akt elekcji króla<sup>44</sup>. Fakt ten może potwierdzać znaczącą pozycję biskupa w społeczności lokalnej, ale również zaangażowanie biskupa w życie polityczne. O dążeniach do uzyskania pozycji w życiu politycznym kreowanym przez dwór królewski świadczy przybycie Szeptyckiego do Warszawy, aby osobiście odebrać Order św. Stanisława podczas ceremonii wrę-

<sup>40</sup> B a r a n o w s k i, *Koronacje wizerunków...*, s. 198.

<sup>41</sup> M ań k o w s k i, *Lwowskie kościoły...*, s. 116-117.

<sup>42</sup> Національний музей у Львові імені Андрея Шептицького, Ж-1118. Plustracja portretu znajduje się również w katalogu wystawy *Український портрет XVI-XVIII століть, каталог-альбом*, Київ 2006.

<sup>43</sup> S. Ł o z a, *Kawalerowie Orderu św. Stanisława*, Warszawa 1925, s. 20.

<sup>44</sup> *Złota księga szlachty...*, s. 312-313.



czania przez króla<sup>45</sup>. Nie było to zjawiskiem częstym. Prawdopodobnie był on jedynym hierarchą Cerkwi unickiej, który odebrał order osobiście. Pozostałym wyróżnionym biskupom orderzy przesyłano lub odbierali je przez pośredników.

Kolejnym przedsięwzięciem świadczącym o dążeniach do realizacji ambicji politycznych biskupa Leona Szeptyckiego było oddelegowanie do reprezentowania swoich interesów w Warszawie Stefana Lewińskiego (od 1784 r. sufragana metropolii i biskupa tytularnego Tegei, a następnie od 1787 r. koadiutora diecezji łuckiej). Dzięki jego pośrednictwu metropolita miał doskonałą orientację w mechanizmach działania dworu królewskiego i metodach osiągnięcia wpływów politycznych. Lewiński około 1768 r., przy poparciu sekretarza Gabinetu Królewskiego Kajetana Ghiggottiego, wszedł do sekretariatu królewskiego w charakterze zastępcy sekretarza, a następnie sekretarza prowadzącego korespondencję w języku włoskim, zajmując się przede wszystkim korespondencją ze Stolicą Apostolską. Z czasem S. Lewiński zajmował się reprezentowaniem spraw nie tylko Leona Szeptyckiego, ale również pozostałych hierarchów, chętnie korzystających z wyświadczanych przez niego usług<sup>46</sup>. Wyrazem realizacji ambicji Leona Szeptyckiego było wyróżnienie go jako pierwszego z hierarchów Cerkwi unickiej 26 września 1775 r. Orderem Orła Białego (od 1772 r. był poddanym Austrii)<sup>47</sup>. Było to wyróżnienie podnoszące prestiż hierarchy i rodu Szeptyckich, chociaż nie wiążące się z uzyskaniem znaczących wpływów na politykę dworu królewskiego.

Brak realnych wpływów na decyzje dotyczące polityki wyznaniowej doprowadził Leona Szeptyckiego do poszukiwania nowych możliwości w Austrii, w granicach której po pierwszym rozbiorze był usytuowany Lwów wraz ze znaczącą częścią diecezji. Szeptycki w grudniu 1773 r. przedstawił gubernatorowi galicyjskiemu Johanowi Antoniemu von Bergen, odwołując się do tradycji historycznej Halicza i tytułatury biskupa lwowskiego, koncepcję powołania w Galicji metropolii. Dwór austriacki, uwzględniając złożoną sytuację polityczną i wyznaniową, zastosował taktykę uniku konkretnych deklaracji udzielając wymijającej odpowiedzi i sprawę odłożono na czas późniejszy<sup>48</sup>.

<sup>45</sup> Ł o z a, *Kawalerowie Orderu św. Stanisława...*, s. 20.

<sup>46</sup> *Litterae S. C. Propaganda Fide Ecclesiam Catholicam Ucrainae et Bielarussiae spectantes*, coll. P. Athanasius G. Welykyj, vol. 6, Romae 1957, s. 266; T. Ś l i w a, *Greckokatolicki biskup łucki Stefan Lewiński (1736-1807)*, „Premisla Christiana” 10(2003), s. 379.

<sup>47</sup> S. Ł o z a, *Order Orła Białego*, Warszawa 1939, s. 44, 47.

<sup>48</sup> W. C h o t k o w s k i, *Historia polityczna kościoła w Galicji za rządów Maryi Terezy, t. II*, Kraków 1909, s. 405-411; S. N a b y w a n i e c, *Antoni Angeliłowicz [1756-1814]*



Również aktywnością służącą budowaniu prestiżu rodu wykazał się biskup przemyski Atanazy Andrzej Szeptycki. Jego działalność miała mniejszy rozmach, co było uwarunkowane okolicznościami i dochodami diecezji przemyskiej. W związku ze złym stanem technicznym katedry w Przemyślu podjął on decyzję o budowie nowej świątyni. Zgodnie z planem biskupa Atanazego Szeptyckiego inwestycję rozpoczęto od budowy wieży-dzwonnicy, wzniesionej w 1776 r. Dalsze plany pomyślnie rozpoczętej budowy zniweczyła śmierć jej inicjatora<sup>49</sup>. Biskup przemyski do budowy prestiżu rodu wykorzystał szaty liturgiczne. Na omoforonie Atanazego Szeptyckiego, używanym podczas liturgii w katedrze przemyskiej, obok wizerunku Matki Bożej i czterech aniołów umieszczono rodowy herb Szeptyckich<sup>50</sup>.

Splendor rodu Szeptyckich spływał również na rody z nim skoligacone i spokrewnione. Antoni Bielski, siostrzeniec Atanazego Antoniego Szeptyckiego, koligacje z metropolitą traktował jako sposób „torowania sławy”. Po śmierci metropolity kreował siebie na „nieodrodzonego Dziedzica wielkiej sławy, pełnego wdzięcznej pamięci i Chwały S.P. wspomnianego J.W. Metropolity”. Na spadkobierców prestiżu rodu Szeptyckich promowano również rodziny siostrzeniec zmarłego hierarchy: Łuszczewskich, Skarbków, Ustrzyckich<sup>51</sup>.

Sprawowanie godności biskupiej było traktowane przez członków rodu jako szansa na podniesienia statusu materialnego rodziny. Po śmierci Atanazego Szeptyckiego do spadku pretendowali Marianna Turzańska z domu Szeptycka z córkami i synem Konstantym z jednej strony, a z drugiej członkowie rodziny Bielskich, dzieci siostry zmarłego metropolity: Antoni, starosta rabsztyński, Józef, starosta czerwonogrodzki, Eleonora Skarbek, Konstancja Łuszczewska i Bogusława Ustrzycka. Na straży podziału spadku w postaci dóbr rodowych, gotówki i ruchomości (precjoza, duże ilości srebrnej zastawy stołowej i herbacianej) stali sufragan łucki biskup Hieronim Szeptycki i opat owrucki Innocenty Lipiński<sup>52</sup>.

---

*i Michał Lewicki [1774-1858], pierwsi greckokatolicy metropolici halicko-lwowski, „Resovia Sacra” 3(1996), s. 143.*

<sup>49</sup> Г. Л а к о т а, *Дві престольні церкви перемиські*, Перемишль 1937, s. 3-4.

<sup>50</sup> Tamże, s. 8-9.

<sup>51</sup> *Otwarta droga do nieśmiertelnej sławy Oyczystey... Antoniego Szeptyckiego... przy ostatniej życia tamie, y Terminie w akomodowanym stylu Do założonej Ciąła Jego dedukcji nagotowane lecz dla niektórych przyczyn do skutku pożądanego nieprzywiedzione, teraz zaś powtórny zapędem z pod drukarskiej Prassy wyprowadzone... sukcesorowi... Antoniemu z Olbrachcic Bielskiemu... przez x Benedykta Kotwickiego... we Lwowie, w Drukarni Kollegium SOC.JESU [1747].*

<sup>52</sup> *Описаніе Документовъ архива Западноруских униатських митрополитовъ*, т. 2, Санкт Петербургъ 1897, s. 100.

Sprawa spadku po Leonie Szeptyckim, który w opinii urzędników austriackich prowadził wystawny tryb życia<sup>53</sup>, toczyła się przez cały rok 1779, z racji odmowy przez austriacki wymiar sprawiedliwości. Powodem zakwestionowania prawa do spadku dla spadkobierców z rodziny było odwołanie się do złożonego przez biskupa przy wstąpieniu do zgromadzenia bazylianów ślubu ubóstwa, w konsekwencji którego utracił on prawo do sporządzenia testamentu. Występujący w imieniu spadkobierców Szymon Szeptycki powołując się na prawodawstwo Rzeczypospolitej podważył postanowienie austriackie. Zwrot spadku rodzinie poparło również Gubernium we Lwowie. Ostatecznie Maria Teresa wydała rozstrzygnięcie o przekazaniu spadku rodzinie, ale z wyjątkiem czwartej części przekazanej do skarbu austriackiego na rzecz katedry lwowskiej. Podobne postanowienie wyraziło Gubernium lwowskie w sprawie spadku po biskupie przemyskim Atanazym Szeptyckim<sup>54</sup>.

Inicjatywy osiemnastowiecznych biskupów unickich z rodu Szeptyckich wykorzystywały wszystkie możliwe ówczesne środki przekazu do promocji swojej rodziny. Poprzez ich różnorodność docierały do wszystkich warstw społecznych. W metodyce propagowania splendoru rodu Szeptyccy, zarówno w tekstach panegirycznych jak i kulturze materialnej, wykorzystywali zabiegi heraldyczno-genealogiczne. Budowaniu prestiżu służyły powiązania aspektu religijnego i propagandowego oraz sakralizacja pamięci o rodzinie. W sprawie uroczystości, których byli uczestnikami, starali się wykorzystywać elementy tworzące pozycję rodu. Tworzeniu idealnego wizerunku służyła również świetność rezydencji. Szeptyccy w swoich działaniach odwoływali się do wartości wykorzystywanych w propagandzie domów magnackich: „dawności” rodu, koligacji rodzinnych, sukcesów militarnych<sup>55</sup>. Działania te wpisywały się w sarmacki kult przeszłości. „Dawność” wzmocniała prestiż poszczególnych rodzin i narodu szlacheckiego, a odwołania do przeszłości, uświęcone fundacjami sakralnymi, były typowymi zabiegami kręgów magnackich poświadczającymi przynależność do elitarniej warstwy magnackiej. Odwoływanie się do zasług wojennych było swego rodzaju zabiegiem odwracającym uwagę od współczesnej sytuacji, niestwarzającej możliwości wykazania się rycerskimi kwalifikacjami.

---

<sup>53</sup> C h o t k o w s k i, dz. cyt., s. 412.

<sup>54</sup> *Tamże*, s. 491.

<sup>55</sup> T. Z i e l i ń s k a, *Propaganda świetności domu radziwiłłowskiego, epoki Michała K. Radziwiłła „Rybeński” w ówczesnych „środkach masowego przekazu”*, w: *Między Wschodem a Zachodem. Rzeczpospolita XVI-XVIII w. Studia ofiarowane Zbigniewowi Wójcikowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. T. Chynczewska-Hennel, Warszawa 1993, s. 205-214.

Inicjatywy biskupów pozwoliły na utrzymanie pozycji rodu w społeczności lokalnej, czego dowodem były tytuły urzędnicze członków rodu<sup>56</sup>, chociaż najczęściej nie były to urzędy najwyższe w hierarchii<sup>57</sup> i nie stwarzały szansy na miejsce w senacie. Podniesieniu rangi rodu Szeptyckich służyło przyznanie przez króla Augusta III tytułu hrabiowskiego potwierdzonego przez cesarza Austrii Franciszka Józefa. Jednak rodzina zasłużona na polach bitew, znana królowi Janowi Sobieskiemu, pomimo podtrzymywania przyjaznych relacji Atanazego Szeptyckiego z Jakubem Sobieskim i wsparcia zabiegów królewicza w dojściu do tronu<sup>58</sup> w XVIII w. nie była w stanie osiągnąć wpływów politycznych w najwyższych sferach. Szeptyccy nie zdołali stać się członkami koterii politycznych czasów saskich, ani zyskać wpływów na dworze Stanisława Augusta Poniatowskiego, gdzie rekomendacje popleczników politycznych i urzędników dworskich miały większe wpływy niż referencje metropolity Leona Szeptyckiego. Po śmierci biskupa włodzimierskiego Symeona Młodowskiego żaden z rekomendowanych przez metropolitę kandydatów na biskupstwo chełmskie, po zaplanowanej translacji na biskupstwo włodzimierskie Maksymiliana Ryłły (14 czerwca 1778 r.), nie uzyskał nominacji<sup>59</sup>.

Działania biskupów z rodziny Szeptyckich służyły podnoszeniu prestiżu rodu, ale wywierały również bezpośredni wpływ na przeobrażenia Cerkwi unickiej. Poprzez zastosowanie metod i środków przekazu wzorujących się na dworach magnaterii i biskupów obrzadku łacińskiego hierarchowie wprowadzali Cerkiew unicką do łacińskiego kręgu kulturowego. Działalność Szeptyckich potwierdza tezę historyka Cerkwi Ihora Skoczylasa, iż okcydentalizacja

---

<sup>56</sup> Zachariasz (dziad Atanazego Antoniego) był miecznikiem przemyskim, Aleksander (ojciec Atanazego Antoniego) był miecznikiem bełskim, Eustachiusz (stryj Atanazego Antoniego) chorążym latyczowskim, Teodor (brat Atanazego Antoniego) był cześnikiem trembowelskim, Bazyli (brat Atanazego Antoniego) był cześnikiem ziemi lwowskiej, starostą czerniuchowskim i tyszowieckim, Adam (brat stryjeczny Atanazego Antoniego) był cześnikiem trembowelskim, Franciszek (brat stryjeczny Atanazego Antoniego) był chorążym latyczowskim, Szymon (brat Ludwika Leona) był kasztelanem przemyskim i marszałkiem sądu kapturowego, Stefan (ojciec Atanazego Andrzeja) podstolim smoleńskim.

<sup>57</sup> Hierarchia urzędników ziemskich w województwach ruskich przedstawiała się następująco: wojewoda, podwojewoda, sędzia podwojewódziński, dynasta, pisarz podwojewódziński, instygator, kasztelan, podkomorzy, chorąży, sędzia ziemski, stolnik, podczaszy, podsędek, podstoli, cześnik, łowczy, wojski większy, pisarz (regent, wiceregent, pdpisek, susceptant), miecznik, wojski mniejszy, skarbnik. Zob. *Urzednicy grodzcy i ziemscy lwowscy w latach 1352-1783*, zest. K. Maleczyński, Lwów 1938, s. 14; *Urzednicy wojewodztwa ruskiego w XIV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Przyboś, Wrocław-Warszawa 1987, s. 17.

<sup>58</sup> *Złota Księga szlachty polskiej...*, s. 305-306, 308.

<sup>59</sup> Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, rkps 132, s. 217.

metropolii kijowskiej była świadomie organizowana przez elity duchowne jako narzędzie komunikacji i część szerszej strategii „wmontowania” łacińskich „nowości” w ruski kontekst katolicki<sup>60</sup>. Dążenie do budowy rodowego splendoru osłabiało więzy biskupów z rodziny Szeptyckich z zakonem bazylianów, ale również podnosiło prestiż godności biskupa unickiego w relacjach społecznych staropolskiego społeczeństwa.

#### BIBLIOGRAFIA

- B a r a n o w s k i A. J., Koronacje wizerunków maryjnych w czasach baroku. Zjawisko kulturowe i artystyczne, Warszawa 2003.
- B a r a n o w s k i A. J., Rola rodzin magnackich w osiemnastowiecznych uroczystościach koronacyjnych na wschodnich terenach Rzeczypospolitej, w: Sztuka ziem wschodnich Rzeczypospolitej XVI-XVIII w., red. J. Lileyko, Lublin 2000.
- B e t l e j A., Sibi, Deo, Posteritati. Jabłonowscy a sztuka w XVIII wieku, Kraków 2010.
- K r a s n y P., Architektura cerkiewna na ziemiach ruskich Rzeczypospolitej, Kraków 2003.
- K r a s n y P., Katedra Św. Jura we Lwowie a tradycyjna architektura cerkiewna Rusi Czerwonej, w: Sztuka kresów wschodnich, t. V, red. A. Betlej, P. Krasny, Kraków, 2003.
- N a b y w a n i e c S., Antoni Angełłowicz [1756-1814] i Michał Lewicki [1774-1858], pierwsi grekokatolicki metropolici halicko-lwowski, „Resovia Sacra” 3(1996).
- N a b y w a n i e c S., Unicka archidiecezja kijowska w okresie rządów arcybiskupa metropolity Felicjana Filipa Wołodkowicza 1762-1778, Rzeszów 1998.
- S k o c z y l a s I., Sobory eparchii chełmskiej XVII wieku. Program religijny Slavia Unita w Rzeczypospolitej, przeł. A. Gil, Lublin 2008.
- С к о ч и л я с І., Собори Львівської єпархії XVI-XVIII ст., Львів 2006.
- Ś l i w a T., Grekokatolicki biskup łucki Stefan Lewiński (1736-1807), „Premisla Christiana” 10 (2003).
- Z i e l i Ń s k a T., Propaganda świętości domu radziwiłłowskiego, epoki Michała K. Radziwiłła „Rybeńki” w ówczesnych „środkach masowego przekazu”, w: Między Wschodem a Zachodem. Rzeczpospolita XVI-XVIII w. Studia ofiarowane Zbigniewowi Wójcikowi w siedemdziesiąt rocznicę urodzin, red. T. Chynczewska-Hennel, Warszawa 1993.

---

<sup>60</sup> I. S k o c z y l a s, *Sobory eparchii chełmskiej XVII wieku. Program religijny Slavia Unita w Rzeczypospolitej*, przeł. A. Gil, Lublin 2008, s. 87.

„FOR YOUR EPISCOPAL HONOUR BRINGS EXALTATION  
TO THE GRAND HOUSE OF SZEPTYCKI”.  
THE INITIATIVE TO BUILD THE FAMILY ESTEEM UNDERTAKEN  
BY THE BISHOPS OF THE UNIATE CHURCH FROM THE SZEPTYCKI FAMILY  
IN THE 18<sup>th</sup> CENTURY

S u m m a r y

In the 18<sup>th</sup> century, the Szeptycki family gave the Uniate Church four bishops: Barlaam Bazyli, Atanazy Antoni, Ludwik Leon, Atanazy Andrzej. The Episcopal dignity gave them a chance to foster the prestige of their family. In order to achieve this goal, the bishops used religious celebrations and festivities to as an arena in which they produced their message with the use of all means of communication known to the world of that era. Through the diversity of their appeal, they were able to reach all social layers. In their methodology of proclaiming the prestige of the family, the bishops used panegyric texts and artefacts of material culture, which they made full of genealogical and heraldic references. These initiatives allowed the bishops to sustain the position of their family on a local scale, as borne out by the official titles of some of the members of the family. However, the bishops failed in gaining any influence at the royal court. Although the main focus of all these activities was on elevating the social status of the family, the bishops' actions influenced directly the change within the Uniate Church. Through their reliance on methods and means of communication which imitated the model developed by the Nobles and the Roman Catholic Church, the Uniate bishops brought their Church to the realm of Latin civilization.

*Translated by Konrad Klimkowski*

**Słowa kluczowe:** Cerkiew unicka w XVIII wieku, biskupi unicy XVIII wiek, Szeptyccy, sarmatyzm.

**Key words:** The Uniate Church of the 18<sup>th</sup> century, Uniate bishops in the 18<sup>th</sup> century, the Szeptycki family, Sarmatism.